

Odporny sektor

MONIKA ZAKRZEWSKA

„Gazeta Bankowa” zapytała Ministerstwo Finansów, Komisję Nadzoru Finansowego i przedstawiciela banków oraz parlamentarzystów, jak kryzys finansowy wpływa na bankowość spółdzielczą

Ministerstwo Finansów to instytucja odpowiedzialna za prawne regulowanie zasad funkcjonowania sektora bankowego, w tym bankowości spółdzielczej w Polsce.

Magdalena Kobos, rzecznik prasowy ministra finansów, w odpowiedzi poinformowała „Gazetę Bankową”, iż „z danych udostępnionych na stronie internetowej Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, według stanu na czerwiec br., wynika, że udział banków spółdzielczych w kredytach dla sektora niefinansowego wynosi 6,3 proc. ogółu rynku. Udział w depozytach sektora niefinansowego wynosi 8,5 proc. Wysokość kredytów dla sektora niefinansowego wynosiła 30 908 mln zł, z czego 2879 mln zł stanowiły kredyty mieszkaniowe”.

Dobry wynik

Jak wskazała dodatkowo Magdalena Kobos, według stanu na czerwiec br. wynik finansowy netto banków spółdzielczych wzrósł o 42 proc., co w znacznym stopniu zostało spowodowane wzrostem stóp procentowych NBP, w rezultacie czego nastąpiło zwiększenie przychodów odsetkowych (znaczna część portfela kredytowego tej grupy banków stanowią kredyty preferencyjne dla rolnictwa, ściśle związane z poziomem stóp procentowych NBP).

W Polsce jest ponad pół tysiąca banków spółdzielczych, których aktywa wynoszą 52 mld zł, co daje im miejsce w ścisłej czołówce branży bankowej. Z przedstawionych powyżej danych oraz z porównania zaangażowania sektora spółdzielczego w akcję kredytową do ogółu udzielanych kredytów wynika, że sektor bankowości spółdzielczej jest mniej podatny na wpływ kryzysu na rynkach finansowych. Forma działalności banków spółdzielczych polega na tym, że klientami banków spółdzielczych są z reguły ich właściciele. Struktura ta zapewnia stabilność kapitałową. Natomiast banki zrzeszające, będące jednocześnie bankami komercyjnymi, są własnością banków spółdzielczych.

Magdalena Kobos poinformowała dodatkowo, że lokaty banków spółdzielczych w bankach zagranicznych nie przekraczają kilku procent środków lokowanych na rynku finansowym. Niewielki udział kredytów w walutach obcych w połączeniu z rygorystycznym badaniem zdolności kredytowej oraz ustanawianiem najpewniejszych zabezpieczeń dla tego rodzaju kredytów sprawia, że należą one do najlepiej egzekwowanych wierzycelności. Wskaźnik kredytów zagrożo-



FOT. DREAMSTIME

nych w całym portfelu kredytowym wyniósł w bankach spółdzielczych średnio 2,8 proc. na koniec I półrocza 2008 r. Sytuację banków spółdzielczych należy – jej zdaniem – rozpatrywać w kontekście całego sektora bankowego.

Magdalena Kobos zauważyła również, iż „zgodnie z komunikatem Komisji Nadzoru Finansowego z 25 października 2008 r. w sprawie sytuacji na rynku bankowym, jest on w pełni wypłacalny, a nawet występuje w nim strukturalna nadpłynność”.

W opinii KNF

„Gazeta Bankowa” zapytała o aktualną ocenę sytuacji w sektorze banków spółdzielczych również „przywołaną do tablicy” przez resort finansów inną instytucję publiczną odpowiedzialną za sprawowanie nadzoru bankowego nad sektorem bankowości spółdzielczej, jaką jest począwszy od 1 stycznia 2008 r. Komisja Nadzoru Finansowego.

Marta Chmielewska-Račławska z Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego poinformowała, iż KNF sprawuje kontrolę nad wszystkimi bankami działającymi w Polsce, niezależnie od tego w jakiej formie prawnej prowadzą swoją działalność.

Przekazywane przez banki informacje sprawozdawcze nie wskazują – jak zauważyła – na występowanie niepokojących symptomów, które mogłyby wskazywać na bezpośrednie zagrożenie dla systemu bankowego, związanych z sytuacją na globalnym rynku finansowym.

W bankach spółdzielczych – dodała – podobnie jak w całym polskim systemie bankowym, nie występują problemy z wypłacalnością. Zdecydowana większość z nich spełnia określone w przepisach normy płynnościowe. Banki spółdzielcze funkcjonujące w zrzeszeniach mają zapewnione wsparcie płynnościowe przez banki zrzeszające.

Jak zauważyła Marta Chmielewska-Račławska, w ocenie KNF działające w Polsce banki są w dobrej kondycji. Wpływ na działalność systemu bankowego mogą mieć jednak czynniki zewnętrzne, wynikające ze zwiększonego kosztu pieniądza czy przewidywanego spowolnienia gospodarczego.

Okiem banków

Osobą bardzo dobrze znającą wewnętrzne realia funkcjonujące w systemie banków spółdzielczych i banków zrzeszających jest Paweł Siano, były długoletni prezes Zarządu Gospodarczego Banku Południowo-Zachodniego we Wrocławiu oraz Banku Polskiej Spółdzielczości w Warszawie, który w rozmowie z „Gazetą Bankową” wskazał z kolei, iż kryzysy finansowe jakie od czasu do czasu gnębią gospodarkę i systemy finansowe niejednokrotnie mają również wpływ na finanse spółdzielczości bankowej. Przebiegają one jednak – jego zdaniem – w tym sektorze odmiennie aniżeli w bankach komercyjnych.

Według Pawła Siano, mogą się one pojawić w sytuacji długotrwałego kryzysu i najczęściej z opóźnieniem rocznym a nawet dwuletnim. Co ma na to wpływ?

Jak uważa Paweł Siano „banki spółdzielcze są bankami niszwymi, o stosunkowo stałej i lojalnej klienteli. W porównaniu do banków komercyjnych mają znacznie wyższy wskaźnik wypłacalności, wysoką nadwyżkę depozytów nad kredytami, znac-

nie niższy portfel kredytów długoterminowych oraz bardzo niski wskaźnik kredytów zagrożonych z uwagi na to, że kredytobiorca wywodzi się z tego samego środowiska i jest bardzo dobrze znany bankowi”.

– Banki spółdzielcze posiadają bardzo ważnego i coraz pewniejszego wraz z rozwojem sojusznika – mówi Paweł Siano – w postaci banku zrzeszającego. Banki spółdzielcze swoje nadwyżki finansowe lokują w swoim banku zrzeszającym. Jak wynika ze sprawozdań finansowych banków zrzeszających środki te są bezpiecznie lokowane w obligacjach skarbowych. To nie jest bez wpływu na wynik finansowy banku zrzeszającego, który nie może sobie pozwolić na ryzykowne lokowanie środków np. na giełdzie papierów wartościowych mimo okresowej koniunktury.

Uważa on, iż „bezpieczne lokaty nie są tak dochodowe, ale taka polityka jest bezpieczna dla ochrony banków spółdzielczych i ich klientów. Jak to się mówi coś za coś. Jednak po to banki spółdzielcze powołały do życia swoje banki zrzeszające, aby czuć się bezpiecznie na rynku i po to złożyły się na jego kapitał, polski kapitał”.

Pytając o wpływ światowego kryzysu finansowego na sektor bankowości spółdzielczej w Polsce można śmiało powiedzieć – optymistycznie wskazuje Paweł Siano – że klienci banków spółdzielczych mogą spać spokojnie i dziś nic im nie zagraża.

Zdaniem posłów

Pytani przez „Gazetę Bankową” parlamentarzyści zajmujący się sektorem bankowym, posłowie Maks Kraczkowski oraz Zbigniew Kozak z sejmowej Komisji Gospodarki zgodnie zauważyli, iż dla Polski, której rynek finansowy charakteryzuje znacząca obecność podmiotów wchodzących w skład międzynarodowych grup finansowych, szczególnie istotne znaczenie mają zagadnienia związane z ich funkcjonowaniem oraz wpływem kondycji finansowej podmiotu „matki” na stabilność i sytuację finansową polskich podmiotów zależnych, będących uczestnikami grupy. W tym kontekście należy oczekiwać, że w ramach zwiększania współpracy międzynarodowej zostaną wypracowane w odnośnym obszarze efektywne rozwiązania na rzecz wspierania stabilności finansowej.

Sytuację systemu bezpieczeństwa ekonomiczno-prawnego oceniają oni jako bardzo zadowalającą i stabilną, co wynika z długotrwałej pracy samych spółdzielców.

Posłowie zauważyli również, iż funkcjonowanie banków spółdzielczych może się wzmocnić dzięki znacznemu rozszerzeniu w nowelizacji Ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym z 23 października br. celów i zasad korzystania przez banki spółdzielcze – w formie pożyczek – ze środków finansowych zgromadzonych w Funduszu Restrukturyzacji Banków Spółdzielczych w BFG.

Z rozmów z prezesami banków spółdzielczych – zauważają posłowie Maks Kraczkowski oraz Zbigniew Kozak – często wynika, iż brak jest często u nich strategii działania lub nie jest ona dostosowana do charakteru działalności. Zarządy banków mają ponadto trudności z analizą swojej pozycji na lokalnym rynku, a także z określeniem strategii marketingowej zapewniającej konkurencyjność, oraz strategii rozwoju infrastruktury informatycznej.

Z satysfakcją zauważamy jednak, iż stopniowo te niedopracowania są eliminowane – dodają. ●